

Ewelina Hurkała

Uniwersytet Warszawski, (Warszawa, Polska)

**PRZYMOTNIK PIĘKNY I JEGO DERYWATY
JAKO KLUCZ DO HIERARCHIZACJI WARTOŚCI
W PROZIE ARTYSTYCZNEJ
CYPRIANA NORWIDA**

...Tylko, widzisz, nic tu nie zginęło, co *prawdziwie piękne*,
bo to ma w sobie nieśmiertelności iskrę, miłość!

Cyprian Norwid, *Menego*

1. WPROWADZENIE

Ocena świata i ludzkości uwidacznia się w niemal każdym utworze Cypriana Norwida. Poeta dawał tym ocenom wyraz między innymi poprzez uznawanie danych stworzeń bądź zjawisk rzeczywistości przedstawionej jako piękne. Tę kategorię estetyczną artysta pojmował w wyjątkowo pogłębiany sposób, nie tylko w poezji, ale też w prozie artystycznej – twórczości sytuującej się na pograniczu poezji i prozy – której poświęcono niniejsze rozważania.

Analiza prozy artystycznej Cypriana Norwida pozwala dostrzec, że w dziełach fabularnych autor również prowadził rozważania na temat piękna, do tej pory opisywane przez norwidologów przede wszystkim w traktatach filozoficznych i poetyckiej części jego twórczości¹. Przyjrzenie się znaczeniom leksemu *piękny* i jego derywatom oraz temu, w jaki sposób autor ustosunkowuje się do tego, co w swojej twórczości określa jako *piękne*, pozwoli na podjęcie próby odpowiedzi

¹ Wiele ważnych myśli i spostrzeżeń przynosi książka Bernadetty Kuczery-Chachulskiej *Norwida „przypowieść o pięknem” i inne szkice z pogranicza genologii i estetyki* (B. Kuczera-Chachulska 2008).

na pytanie, jaka hierarchia wartości² wskazywanych przez wykładnik *piękny* wyłania się z badanej części twórczości poety³.

1.1. Materiał badań

Na prozę artystyczną Cypriana Norwida składają się utwory: *Łaskawy opiekun, czyli Bartłomiej Alfonsem, Menego. Wyjątek z pamiętnika, Czarne kwiaty, Białe kwiaty, Bransoletka. Legenda dziewiętnastego wieku, Garstka piasku. Legenda, Cywilizacja. Legenda. 1861, [Wymiana listów między królem Abagarem i Jezusem Chrystusem], [Dwie powieści], [Archeologia I], Archeologia [II], Pamiętnik podróżny, [Wspomnienia weneckie], Klary Nagnioszewskiej samobójstwo. Tragedia, Estetyczne poglądy, Modlitwa, Stygmat. Nowela, „Ad leones!”, Tajemnica Lorda Singelworth, Ostatnia z bajek⁴.*

1.2. Słownikowe ujęcie leksemu *piękny*

Dzięki przyjrzeniu się danym słownikowym zawartym w *Słowniku języka polskiego* S. B. Lindego (1807–1814), tzw. *Słowniku wileńskim* pod redakcją A. Zdanowicza, M. B. Szyszki, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza i in. (1861),

² Kategorii wartościowania w języku wiele uwagi poświęciła badaczka języka Cypriana Norwida – Jadwiga Puzynina (m.in. J. Puzynina 1992a). Światu wartości z językoznawczego punktu widzenia przyglądają się również Radosław Pawelec (R. Pawelec 2011) i Anna Wierzbicka (A. Wierzbicka 1970, 1971). Do ukazania dziejów pojęcia piękna przyczynił się m.in. Władysław Tatarkiewicz (W. Tatarkiewicz 2011ab). Podobnego do skonstruowanego przez Tatarkiewicza, choć mniej uszczegóławiającego zarysu dokonał Władysław Stróżewski (W. Stróżewski 2002).

³ O tym, jaką rolę pełnią wartości i wartościowanie w utworach Cypriana Norwida, świadczy ogrom rozpraw i esejów poświęconych temu tematowi, m.in. *Norwid w świecie wartości* (red. T. Korpysz 2012) oraz powstanie odrębnego słownika *Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida* (red. J. Chojak 1994). Szczególnie wiele uwagi wartościom i wartościowaniu u autora *Promethidiona* poświęca w swoich pracach Jadwiga Puzynina – w *Słowie Norwida* (J. Puzynina 1990) analizuje tę problematykę w kontekście *Vade-mecum*, a także bada konkretne wartości w całej twórczości poety, przypatrując się m.in. prawdzie, wolności, całości, słowu, milczeniu i ojczyźnie (J. Puzynina 1991–1992, 2012, 1992b, 2006). O pięknie traktuje również tom *Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida* (red. J. Chojak 1994, I–XII). O semantyce leksemów oceniających pod względem estetycznym w pismach Norwida pisał Radosław Pawelec (R. Pawelec, 1992).

⁴ Wszystkie wymienione utwory przytaczam za zbiorem: *Dziela wszystkie. Proza I*, w opracowaniu Rościśława Skręta (t. VII, Lublin 2007). Przeporządkowanie tekstów do prozy artystycznej Cypriana Norwida stosuję za powyższym opracowaniem Instytutu Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (t. VII, Lublin 2007). Twórcy wydania za podstawę wybrali wszędzie, gdzie to możliwe, autografy i pierwodruki, co umożliwiło jak najwierniejsze oddanie tekstu Norwida. Ze względu na brak opracowania wszystkich pism Norwida przez Instytut Badań nad Twórczością Cypriana Norwida fragmenty pozostałych przytaczanych przeze mnie utworów Norwida, niewchodzących w obszar prozy artystycznej, cytuję za wydaniem Juliusza Wiktora Gomulickiego *Pism wszystkich Cypriana Norwida* (t. I–XI, Warszawa 1971–1976).

Słowniku języka polskiego redakcji J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego, tzw. *Słownika warszawskim* (1901–1927) oraz *Słownika języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego (1958–1969) stwierdzić można, że leksem *piękny* i jego derywaty w języku ogólnym są wyrazami niejednoznaczными i odnoszącymi się do różnych typów wartości. Autorzy *Słownika warszawskiego*, zawierającego najobszerniejszą definicję słowa *piękny*, uznają, że *piękny* to: 1. ‘mogący zadowolić wymagania estetyczne, cudny, cudowny, śliczny; (o człowieku) urodziwy, przystojny, gładki’, 2. ‘mający na celu piękno, nadobny’, 3. ‘chlubny, chwalebny, zaszczytny, zacny, dobry, szlachetny, godny, czcigodny, wspaniały’, 4. przenośnie: ‘pokaźny, spory, przyzwoity, znaczny, niemały’⁵. *Słownik wileński* zawiera znaczenia notowane przez *Słownik Lindego* oraz znaczenia, które zarejestrowali również twórcy *Słownika warszawskiego*. Autor *Słownika Doroszewskiego* notuje większość znaczeń zawartych w *Słowniku warszawskim*, jednak posługuje się nieco innym ich podziałem. Na początku wymienia: 1. ‘odznaczający się pięknem kształtów, barw, dźwięków itp.; mający dużą wartość moralną’. Na drugim miejscu zaś wyróżnia znaczenie: ‘mający najlepsze cechy swojego gatunku, rodzaju itp. będący doskonałym okazem swojej klasy; dorodny, okazowy, pokaźny’. Następnie Witold Doroszewski zaznacza konteksty ironiczne: ‘nic nie wart, do niczego, okropny; nie taki, jakiego oczekiwaliśmy, jaki nam obiecywano’ oraz wyszczególnia leksem *piękny* występujący w funkcji substantywizowanego przymiotnika – *piękny* to ‘człowiek piękny, coś, co jest piękne, piękno’. Do każdej definicji znaczenia w słowniku podane zostały przykłady użyć z literatury oraz przytoczone stosowne frazeologizmy.

1.3. Pole wyrazowe leksemu *piękny*

Analiza utworów Cypriana Norwida wchodzących w zakres prozy artystycznej pokazała, jak wielu różnym przedmiotom i zjawiskom autor przypisuje cechę *piękności*⁶.

Przed przejściem do charakterystyki pola wyrazowego *piękna*, realizującego się w Norwidowskiej prozie artystycznej, warto przyjrzeć się temu, jak często autor posługiwał się należącymi do niego słowami w omawianych dziełach oraz w całej swojej twórczości.

⁵ *Słownik Lindego* obok leksemu *piękny* notuje również jego zdrobnienia: *pięknuchny*, *piękniuteńki*, *piękniuteneczki*.

⁶ Zob. na temat obrazu świata i jego części w idiolekcie w: *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)* (A. Kadyjewska 2001) oraz *Problemy z idiolektem* (A. Kozłowska 2009).

Tabela 1. Pole wyrazowe *piękna* w twórczości Cypriana Norwida

| Leksem | Cała twórczość | Proza artystyczna | Procentowy udział użycia leksemów <i>piękny</i> w prozie artystycznej wobec ilości ich użycie w całej twórczości ⁷ |
|-----------------------|----------------|-------------------|---|
| <i>piękny</i> | 495 | 81 | 16,36% |
| <i>arcypiękny</i> | 4 | 0 | 0% |
| <i>przepiękny</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>wszechpiękny</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>niepiękny</i> | 6 | 1 | 16,67% |
| <i>upiększony</i> | 1 | 1 | 100% |
| <i>pięknie</i> | 85 | 9 | 10,59% |
| <i>niepięknie</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>piękno</i> | 38 | 0 | 0% |
| <i>wszechpiękno</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>piękność</i> | 67 | 8 | 11,94% |
| <i>wszechpiękność</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>upiększenie</i> | 1 | 1 | 100% |
| <i>pięknieć</i> | 1 | 1 | 100% |
| <i>dopięknieć</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>upiększać</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>wypiękniać</i> | 1 | 0 | 0% |
| <i>wypięknieć</i> | 1 | 0 | 0% |
| Razem | 707 | 102 | 14,43% |

Proza artystyczna Cypriana Norwida, licząca zaledwie 20 utworów, zawiera 102 użycia słów tworzących rodzinę wyrazową ‘piękna’ (wśród 707 wszystkich użycie w twórczości poety). Przeważającą większość użycie (81 wśród 495, co stanowi ponad 16 % wszystkich użycie tego słowa) realizuje leksem *piękny*. Kolejnymi pod względem liczby zastosowań wyrazami są: *pięknie* (9 wśród 85 w całej twórczości) i *piękność* (8 wśród 67). Pozostałe derywaty stanowią niemalże hapax legomena: *niepiękny* – 6 w całej twórczości, *upiększony*, *upiększenie*, *pięknieć*. Trzy z nich – *upiększony*, *upiększenie* i *pięknieć* – występują tylko w prozie artystycznej, podczas gdy *piękno* (pojawiające się w całej twórczości 38 razy), *arcypiękny* (4 razy) oraz występujące zaledwie raz: *przepiękny*, *wszechpiękny*, *niepięknie*,

⁷ Wszystkie wartości procentowe w tej tabeli i kolejnych zostały zaokrąglone do części setnych. Tabele zostały stworzone na podstawie danych liczbowych pochodzących ze słownikowego zeszytu tematycznego *Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida* (red. J. Chojak, 1994) oraz *Internetowego słownika języka Cypriana Norwida*, (J. Puzynina, T. Korpysz).

wszechpiękno, wszechpiękność, dopięknieć, upiększać, wypiękniać i wypięknieć w samej prozie artystycznej nie zostały zastosowane wcale.

Dla porównania: w całej twórczości Adam Mickiewicz stosuje o jedną piątą mniej użyć leksemu *piękny* – 390 użyć (*Słownik języka Adama Mickiewicza*: 1969, hasło: *piękny*) – niż Cyprian Norwid – 495. Choć derywat *piękność* u autora *Dziadów* stanowi 77 użyć tego rzeczownika, a u twórcy *Vade-mecum* o dziesięć mniej, to jednak synonimicznego wyrazu *piękno* Norwid używa 38 razy, a autorzy *Słownika Mickiewicza* takiego użycia nie notują wcale. U twórcy *Pana Tadeusza* *piękny* to przede wszystkim ‘budzący zachwyt estetyczny’ (330) oraz ‘budzący zachwyt ze względów moralnych lub utylitarnych: wzniosły, szlachetny, wzorowy, właściwy, celowy, korzystny, przyjemny’ (60). W twórczości autora *Promethidiona* zaś *piękny* to przede wszystkim ‘budzący zachwyt ze względu na wartość transcendentną’.

2. LEKSEM *PIĘKNY* I JEGO DERYWATY W PROZIE ARTYSTYCZNEJ CYPRIANA NORWIDA

2.1. *Piękny*

Zjawiska i byty, które Cyprian Norwid nazywa pięknymi, podzielić można na kilka grup: byt w ogóle, ludzie oraz ich przymioty, elementy kultury, sztuki i cywilizacji, rzeczy, zwierzęta, przyroda, zjawiska atmosferyczne, pory dnia oraz barwy.

2.1.1. Byty

W *Menego* poprzez epitet *piękny* autor wskazuje na wysoką wartość estetyczną architektury i wszelkich wytworów ludzkich, które zawierają w sobie pierwiastek miłości. Dzięki temu, że jest ona w swej naturze nieśmiertelna, również wytwory a nawet same ich idee, określone jako *piękne*, mają tę właściwość.

[...] Gdyby kiedyś znaleziono te plany pokolorowane elegancko, których dzisiaj pełno na wystawach, trzeba by stu nowych Witruwiuszów i sto razy śmielszych w przypuszczaniu, ażeby współczesnym dać pojęcie, jakich to pomników śladu nawet nie zostało na ziemi! Tylko, widzisz, nic tu nie zginęło, co *prawdziwie piękne*, bo to ma w sobie nieśmiertelności iskrę, miłość! (*Menego*: 36⁸)

Norwid, kontynuując rozważania o istocie piękna, analizuje losy *pięknego gmachu*, który ulega rozpadowi na przestrzeni wieków. Dzięki temu, że zawiera on

⁸ Pochodzenie cytowanych fragmentów oraz fragmentów, na podstawie których wyeksplikowane zostały znaczenia, określone zostało poprzez podanie po cytacie w nawiasie nazwy utworu oraz strony. Kursywą zaznaczono miejsca w tekście podkreślone przez Cypriana Norwida.

w sobie tę iskrę miłości, a więc jest *piękny*, jego *ruiny*, a nawet jego „pierwsze plany rozłożenia”, są piękne. Pierwiastek miłości sprawia, że choć materiał ulega rozpadowi, to jednak dzieło z niego powstałe dalej emanuje pięknem. Realizuje się tu zależność: jeśli byt ma w sobie „iskrę miłości”, to tym samym staje się nieśmiertelny, piękniejszy niż pomniki, których wysoką wartość poeta opisał wcześniej. W hierarchii wartości wyłaniającej się z prozy artystycznej Norwida to miłość zajmuje najwyższe miejsce i to ona sprawia, że coś staje się nieskończenie piękne. Rozważania te przywodzą na myśl fragment dialogu *Promethidion*⁹. Bogumił przedstawia pojęcie piękna, które opiera się na tej samej idei, co pojęcie to w utworze *Menego*. Warto dodać, że oba dzieła powstawały w tym samym czasie (lata 1849–1850).

„Cóż wiesz o *pięknem* ?...”

..., „*Kształtem jest Miłość*” – (Promethidion: III 455)

Wartość estetyczna tak określanych wytworów ludzkich zasadza się na tkwiącej w nich wartości transcendentnej – miłości – bez której nie zostałyby one nazwane *pięknymi*.

2.1.2. Ludzie

Określenie *piękny* w stosunku do ludzi wskazuje zazwyczaj różne odcienie znaczenia *urodziwy*. *Piękna kobieta* to osoba ‘wyjątkowo urodziwa, o zwiewnych ruchach’¹⁰ (*Bransoletka*: 79). Przy tym jest ona poddana mężczyźnie (*Cywilizacja*: 109) i troskliwa (*Czarne kwiaty*: 50), ale też niedoceniająca naturalnie wpisanej w kobiecość wartości (*Ostatnia z bajek*: 244)¹¹. Określenie ‘piękny’ w stosunku do człowieka w *Ostatniej z bajek* pojawia się aż dwunastokrotnie. W każdym przypadku omawiane określenie to wyraz zachwyty nad ludzką urodą. Mimo to *piękny człowiek* ma w tej noweli dwa zupełnie odmienne oblicza. Według anioła nowo narodzony jest błogosławiony, niewinny i pełen wdzięku (*Ostatnia z bajek*: 242–243). Anioł swój osąd wydaje na podstawie obserwacji zachowania niemowlęcia i małego dziecka w sytuacjach związanych ze sferą najbliższą niebieskiemu posłańcowi – sferą sacrum: podczas modlitwy w kościele. W jego ocenie piękno zewnętrzne idzie w parze z pięknem niewinnej i kierującej się do Boga duszy. Zwierzęta zaś doświadcniają obecności człowieka na łąkach i w lasach:

⁹ Z przedstawieniem idei piękna opartego na iskrze miłości za pomocą opisu gmachu z *Menego* koreluje opis torsu greckiego z *Promethidiona*. Szerzej o *pięknem* w *Promethidionie* pisze Bernadetta Kuczera-Chachulska (2008).

¹⁰ W całym artykule jednostkowe znaczenia epitetu *piękny* pojawiające się w omawianej prozie artystycznej Cypriana Norwida podaję na podstawie kontekstu utworu bądź jego fragmentu.

¹¹ Wymienione przez narratora *Stygmatu* cechy składające się na kobiece piękno omówione zostały w miejscu poświęconym derywatowi *piękność*.

Piękny – piękny – piękny! jest człowiek-dziecię, i niebawem podziwiać go będziemy hasającego po łąkach – rumianego jak zorza – po pas w kwiatkach, z rozwianymi złotymi włosy. (*Ostatnia z bajek*: 243)

W świetle tego fragmentu dziecko piękne to dziecko bez trosk, o rumianej twarzy, biegające po pas w kwiatkach z rozwianymi włosami. Zwierzęta są świadome swojego miejsca w hierarchii bytów oraz tego, że człowiek jest stworzeniem najpiękniejszym. *Piękny człowiek*, choć urodziwy, oceniony jest jednak bardzo negatywnie – to niszczyciel natury, bezwzględny i egoistyczny konsumpcjonista (*Ostatnia z bajek*: 243–244). W ten sposób Norwid ukazując rzeczywistość świata przedstawionego z punktu widzenia owadów i małych zwierząt podkreśla rozdział między pięknem zewnętrznym a moralnością człowieka.

Narrator „*Ad leones!*” używa określenia *piękny* w stosunku do śpiewaka, jednak nie objaśnia go wcale. Milczenie w twórczości autora traktatu filozoficznego o takim właśnie tytule odgrywa ważną rolę. Skoro opowiadający uznaje muzyka za człowieka ‘nieciekawego, bez wyrazu’ („*Ad leones!*”: 204, 210), przypuszczać można, że epitet *piękny* to jedynie wyraz ironii i negatywnej oceny tej postaci. W stosunku do osoby, którą poeta darzy wyjątkowym szacunkiem – Chopina – Norwid używa określenia *piękny*, które wypływa z pozytywnej oceny charakteru podziwianego przyjaciela. Epitet ten znaczy tu ‘wartościowy estetycznie ze względu na szlachetne rysy, wyróżniający się naturalnie apoteotyczną skończonością gestów, pełen wdzięku i majestatyczny mimo oznak choroby’ (*Czarne kwiaty*: 47).

2.1.3. Przymioty człowieka

Przymioty człowieka, które Norwid określa epitetem *piękny*, to: imię (i szlachectwo), dzieciństwo, głos – kobiecy i męski, talent, uczucie poważania, dobra wola publiczności, przysługa oraz dziecięce „odniechcenie”.

Imię w *Słowniku wileńskim* oznacza nie tylko imię, ale też nazwisko i ród. W tym też tonie niezyczliwy swojemu podopiecznemu pan Drązkowski – tytułowy łaskawy opiekun z utworu Norwida – za *piękne imię* (i *szlachectwo*) uznaje nazwisko szlacheckie. Bohater wyjątkowo je sobie ceni, gdyż jest ono niemożliwe do nabycia, dane człowiekowi wraz z pochodzeniem, bardzo pożądane, także takie, które jego zdaniem ustanawia człowieka w hierarchii społecznej ponad zniewolonym chłopstwem (*Łaskawy opiekun*: 30). Określenie *piękny* występujące w takim połączeniu wiąże się z wartościami witalnymi i odczuciowymi, a w tym hedonistycznymi, gdyż wskazuje na lepsze warunki życia jego posiadacza.

Narrator *Czarnych kwiatów* opowiada, że Chopin za piękne dzieciństwo uznawał *Przedświt* Juliusza Słowackiego (*Czarne kwiaty*: 48). Biorąc pod uwagę treść utworu autora *Kordiana*, przypuszczać można, że *piękny* w tym kontekście to ‘wypełniony nadziejami’, ale też, w perspektywie weryfikującej te marzenia rzeczywistości, ‘dziecinny, naiwny’.

Epitet ‘piękny’ został przypisany również głosowi męskiemu i kobiecemu. Wiadomo jedynie, że to głos ‘taki, który zawiera walory dźwiękowe’ lub ‘związany z pozytywnym stosunkiem mówiącego’ (*Białe kwiaty*: 64, 69), nic więcej o nim jednak nie wiadomo. Upodobanie do głosu kobiecego być może nie wiąże się nawet z jego walorami estetycznymi, ale z tym, że narratorowi utworu *Białe kwiaty* śpiewana przez dziewczynę piosenka przypominała scenę z IV cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza, w której Gustaw opowiadał o trudzie rozstania z ukochaną.

W „*Ad leones!*” epitet *piękny* występuje jako określenie talentu. Narrator utworu podczas dyskusji z Rzeźbiarzem nad dziełem i po sugestii Redaktora dotyczącej wprowadzania do niego zmian, mówi, czym mierzy się wielkość talentu i co stanowi szczyt sztuki i zdolności rzeźbiarza. Według osoby mówiącej, jest to umiejętność wykucia w rzeźbie gestu „*ujęcia ręką krzyża*”:

Nic trudniejszego nie znam! I artysta, który to zrobi, potrafi wszelką kompozycję zrobić....
(„*Ad leones!*”: 212)

Piękny w odniesieniu do talentu oznacza ‘wyjątkowy, potrafiący oddać w rzeźbie naturę rzeczy, związany z trudem’.

Zupełnie inny stosunek do opisywanego zjawiska wyraża narrator *Tajemnicy Lorda Singelworth* w sformułowaniu *piękne uczucie poważania*. Wspomniane uczucie poważania wobec nieokreślonych dokładniej bohaterów historycznych to takie, które ‘nie wymaga trudu, uczucie łatwo wzbudzone, bezrefleksyjne, wynikające z przeświadczenia „tak trzeba” i charakterystyczne dla ogółu społeczeństwa’ (*Tajemnica Lorda Singelworth*: 230).

Kilkukrotnie omawianego określenia z jeszcze większą ironią narrator używa w „*Ad leones!*”. Rzeźbiarz na wieść o pojawieniu się inwestora chętnego nabyć jego dzieło po dokończeniu procesu twórczego, gotowy jest zmienić koncepcję rzeźby. Scenę chrześcijan gotowych oddać życie za wiarę w paszczy lwa przekuwa na wykreowany przez inwestora i Redaktora symbol kapitalizmu. *Piękny* jako określenie sposobu przyczyniania się publiczności do powstania dzieła sztuki wskazuje na przedmiotowy stosunek odbiorców do autora przyszłego dzieła („*Ad leones!*”: 208). *Piękna rzecz* – którą uczynił Redaktor, znajdując na niedokończonym jeszcze dziele sztuki nabywcę chcącego zmienić koncepcję dzieła i jego przesłanie – to taka, która zysk przynosi czyniącemu przysługę, a obdarowanemu w ostatecznym rozrachunku – szkodę („*Ad leones!*”: 209).

Nietuzinkowe w swoim założeniu zestawienie z wyrazem *piękny* zawarł Norwid w utworze *Ostatnia z bajek*. Uosobione „drobne złote muszki”, „owadki tęcze” i „motyle w pyły świetne owiane”, wyrażając swoją dezaprobatę wobec zachłannego i niszczycielskiego zachowania „człowieka-dziecięcia”, ironicznie komentują jego „odpoczynek po pracy”:

gdy on wtedy po łowach, rzuciwszy się, jak był, na posłanie, głęboko będzie spał, w piéknym odniechceni u tym nadobniejszy... (*Ostatnia z bajek*: 243)

O ile w poprzednich przykładach w odczytaniu ironii zastosowanego użycia kontekst był niezbędny, o tyle w tym przypadku i bez niego zabieg ten da się odczytać. Samo sformułowanie „od niechcenia” ma pejoratywny wydźwięk, przez co określenie go epitetem *piękny* budzi automatyczny sprzeciw odbiorcy. *Piękny* w sformułowaniu *piękne odniechcenie* to wyraz ironii, określenie ludzkiej lekko-myślności i bycia nieczułym na krzywdę natury.

Na granicy tego oraz kolejnego zbioru wyrazów określanych omawianym leksemem umiejscowić można sformułowanie *piękne małżeństwo*. Nieprototypowe znaczenie słowa *piękny* wnosi wyrażenie *prawdziwie piękne małżeństwo*, o którym Norwid opowiada w *Archeologii [III]*. Już na początku noweli narrator wyraża swój negatywny stosunek do przedstawianego sposobu wstępowania w związek małżeński oraz charakteru samego małżeństwa, „których nie obejmuje możliwość moja” (*Archeologia [III]*: 141). Opowiadający przedstawia cały proces swatania pary oraz rozpadu małżeństwa opartego na udawaniu, chęci przypodobania się za wszelką cenę drugiej osobie, pełnego obłudy, sztucznego i związanego z rozczarowaniem drugą osobą. Poprzez użycie epitetu wartościującego małżeństwo narrator wyraża ironię oraz dezaprobatę silnie zdemaskowaną w kolejnych partiach utworu.

2.1.4. Elementy związane z kulturą, sztuką i cywilizacją

Narrator Norwidowskiej prozy artystycznej określa epitetem *piękny* elementy związane z kulturą, sztuką i cywilizacją: sztuki piękne, rzeźbę, architekturę, filar gotycki, rycinę, słowa: wiersze i wyrażenia utrwalone w języku, przypowieść, akordy, a także miasto i przedmieście. We frazeologizmie¹² *sztuki piękne* leksem *piękny* jest jego składową, a cały związek oznacza wymienione przez Norwida ‘rzeźbę, malarstwo, literaturę i muzykę’ (*Białe kwiaty*: 69, *Pamiętnik podróży*: 147). Narrator Norwidowskiej prozy artystycznej za piękne uznaje m.in.: rycinę przedstawiającą Michała Archaniola, przy czym wskazuje on dwa arcydzieła, które mogły posłużyć kopiście oglądanej ryciny (*Czarne kwiaty*: 52), rzeźbę pary chrześcijan rzuconych lwom na pożarcie („*Ad leones!*”: 210), kościelny filar gotycki, który opowiadający określa jako „wytryskający rzeźb kwiatami na podobieństwo Sacraments-Häuschen” w Norymberdze” (*Bransoletka*: 87) oraz architekturę (*Tajemnica Lorda Singelworth*: 222)¹³. Leksem *piękny* w tych przy-

¹² Za frazeologizm uznaje się taką frazę, w której przynajmniej jeden z komponentów jest rozumiany niedosłownie.

¹³ Uznawszy kolumnę czy rycinę za piękną, Autor daje wskazówkę odbiorcy, gdzie znaleźć on może oryginał, którego kopię narrator sam ogląda. Tak dzieje się w przypadku rzeźby-filaru Sacraments-Häuschen Adama Krafta (Norymberga), wskazanej w *Bransoletce*, oraz obrazów przedstawiających Archaniola Michała (Guido Reni, *Archaniol Michał*, Rzym; Rafael, *Święty Michał pokonuje szatana*, Paryż).

padkach znaczy ‘wybitny artystycznie, kunsztowny, wywołujący przeżycie estetyczne’. Warto podkreślić, że większość z podziwianych ze względów artystycznych dzieł wpisuje się w nurt sztuki chrześcijańskiej.

Autor w „*Ad leones!*” w ciekawy sposób posłużył się epitetem *piękny* w celu wartościowania gestu ujęcia ręką krzyża:

– Co do mnie – rzekłem – myślę o tym, iż *ujęcie ręką krzyża* jest ze znanych dotąd najtrudniejszym choreograficznym i plastycznym zadaniem – *palec dotyka symbolu* – to nie może być ani zręczne i wykwintne, ani niezgrabne – ani groźące, ani bez znaczenia – ani łatwe, ani przysadne – ani proste, ani przemysłne... ani piękne, ani niepiękne!... („*Ad leones!*”: 212)

Gest ujęcia krzyża i gotowość oddania za ten krzyż życia zawierają w sobie całe spektrum wartości, wobec których wymieniane przez narratora utworu w jednym ciągu epitety okazują się nieadekwatne, nie oddające w pełni znaczenia owego gestu. Na podstawie powyższego fragmentu oraz całego utworu można mniemać, że zdaniem narratora omawiany gest wyraża ogromną wiarę, odwagę, niezachwianą pewność, poczucie moralnego obowiązku wobec sumienia oraz inne wartości z kręgu wartości transcendentnych i moralnych. Konstatując, *piękny* w tym ujęciu stanowi pozytywną ocenę wartości estetycznych. Tak rozumiany epitet *piękny* nie może służyć określeniu wartości transcendentnych i moralnych, które w ocenie narratora są czymś ponad estetyką.

Jak już wspomniano, określenie różnych bytów *pięknymi* nie wyklucza tego, że mają one również wartość negatywną. Tak jak człowiek w *Ostatniej z bajek* może być piękny i okrutny zarazem, tak *piękna architektura* może „nosić znamię ludzkiego cierpienia” wynikające z morderczej pracy pokoleń niewolników (*Tajemnica Lorda Singelworth: 222*).

Narrator *Bransoletki*, opisując spotkanie z przyjacielem, stwierdza, że jest „upojony” słuchaniem jego „dziwnie pięknych wierszy”. Stan osoby mówiącej wzmacnia jeszcze tematyka wierszy: „miłość kobiety płoczej”. Wywołują one w odbiorcy widoczne w jego oczach „zachwycenie prawdziwe” (*Bransoletka: 86*).

W rozważaniach na temat kunsztu pisarskiego Norwid na kartach [*Dwóch powieści*] krytykuje bezrefleksyjne wychwalanie polskich tradycji i „sarkanie” na wszystko to, co niepolskie. Fragment:

Na przykład: śliczne owe wyrażenie, datujące się od czasów, kiedy jeszcze w zamkach miano *katy* w pogotowiu i kiedy się wołało na hajduków: *Dajże go katu!* – albo wyrażenie równie piękne: „*Pchnij tam CZŁOWIEKA z listem*” – albo inne jeszcze temu podobne: *Ruszaj (przez) z Bogiem!...*” ([*Dwie powieści*]: 126)

to wyraz ironii, w wyniku której epitet *piękny* nie wskazuje na wartość ani estetyczną, ani moralną, ale raczej na antywartość w obu tych kręgach.

Przypowieść – gatunek szczególnie przez Norwida ceniony – autor określa mianem arcydzielnie pięknej. Narrator *Ostatniej z bajek* uznaje ją za archetyp krytykowanego przez poetę krakowiaka, wskazuje na jej „nieskażenie uprzemysłowieniem” i związek z chrześcijaństwem (*Ostatnia z bajek*: 249). *Piękne akordy* zaś to dźwięki ‘wartościowe estetycznie’, również związane ze sferą sacrum, gdyż wygrywane na cześć Boską, zarazem jednak mające u podstaw pełne okrucieństwa wobec przyrody (wspomniane już w niniejszym szkicu) postępowanie człowieka (*Ostatnia z bajek*: 246).

Epitet *piękny* w stosunku do miasta oznacza ‘pełen walorów estetycznych’. Mieszkaniec podziwia jego bogactwo architektoniczne, różnorodność stylów i przepych oraz pełną doświadczeń historię (*Tajemnica Lorda Singelworth*: 224). *Pięknymi* narrator *Białych kwiatów* nazywa przedmieścia Nowego Jorku, które posiadają dla niego przede wszystkim wartość historyczną – związane są z Polską i jej bohaterem narodowym – Kościuszką, dzięki czemu stanowią powód do dumy (*Białe kwiaty*: 72).

Leksem *piękny* jako określenie rzeczy może znaczyć ‘nieudawany, prawdziwy, wartościowy estetycznie’, jak w przypadku aerolitu (*Tajemnica Lorda Singelworth*: 232), oraz ‘dobrze spełniający swoje przeznaczenie’ (*Łaskawy opiekun*: 15) – w odniesieniu do sukni: ‘wartościowy estetycznie’ a w przypadku strzelby: ‘wartościowy estetycznie i/lub użytkowo’. *Piękny* w stosunku do zwierzęcia – charcicy znaczy ‘dorodny’ i wzbudzający zachwyty. Pies ten wartościowany jest również pod względem użytkowym – dobrze spełnia swoją funkcję – gdyż jest posłuszny swojemu właścicielowi („*Ad leones!*”: 203–204, 215).

2.1.5. Przyroda, zjawiska atmosferyczne, pory dnia

Epitetu *piękny* Norwid używa, określając przyrodę, zjawiska atmosferyczne i pory dnia. *Piękny* to określenie słońca „na niebiosach bez chmur”, intensywnego i pożądanego przez uczestników podróży morskiej (*Czarne kwiaty*: 50). W zestawieniu *piękne fale*, do których przyrównano tańczące pary, *piękny* to ‘wartościowy estetycznie’ oraz najprawdopodobniej ‘harmonijny i miarowy’ (*Bransoletka*: 80). Epitet *piękny* w użyciu *piękne liście* (*Stygmata*: 180), które zakochany przyjaciel narratora uznaje za liście wawrzynu, wskazuje na ich wysoką wartość tkwiącą w jego symbolice (wartość tę podkreśla także nawiązanie do wyglądu Gustawa z IV cz. *Dziadów*). Omawiany leksem użyty jako określenie burzy znaczy ‘wywołujący pozytywne doznania estetyczne, związane z obrazem nieba podczas burzy, budzący grozę’ (*Stygmata*: 183). W odniesieniu do letniej nocy *piękny* to – ‘pełen wdzięku, swoistego „rozkołysania”, uroczy’ (*Stygmata*: 180).

Odmienne rzecz ma się z utartym sformułowaniem *piękna pogoda* (*Łaskawy opiekun*: 21). Powtarzane przez rodzinę Drażkowskich, pełni ono funkcję nieudolnego wybrnięcia z niepożądanego ciszy podczas uroczystych kolacji. Samo zestawienie nie niesie ze sobą istotnego znaczenia, z pewnością określenie *piękny* nie stanowi wyrazu zachwyty państwa Drażkowskich nad pogodą.

2.2. Piękniejszy

Leksemu *piękny* w stopniu wyższym Cyprian Norwid używa w prozie artystycznej sześciokrotnie. Autor stosuje go w celu podkreślenia czyjś piękna, uznając je za większe niż piękno innych porównywalnych stworzeń. Wyraz ten oznacza także efekt wzmocnienia piękna danej istoty dzięki nabraniu jakiejś cechy. *Piękniejsze*, czyli obdarzone większą urodą, są kobiety od *ptaszków* (*Ostatnia z bajek*: 244). Twarz zmarłego Słowackiego określa narrator jako *piękniejszą* niż inne, gdyż mającą szlachetniejsze od innych rysy, być może wynikające też z wyjątkowości zmarłego poety (*Czarne kwiaty*: 49). *Piękniejsza* od innych myśl to – ironicznie – myśl wyobrażająca ideę kapitalizacji („*Ad leones!*”: 214). Słowa zaś są tym *piękniejsze*, im bardziej „nijakie” – nieprzesłaniające sobą prawdy o przedmiocie, nieprzybrane w idee i wolne od subiektywizmu:

Błogosławiony i szczęśliwy pisarz, który prawdziwej patetyczności bezbarwne słowa zna i strzeże – *pisarz i człowiek każdy!* – lubo często te nieledwo wcale od nas zależeć nie zdają się. – A są tym piękniejsze, z tego je stanowiska ceniąc, im mniej jako idea i myśl zawierające w sobie – im nijaksze... (*Białe kwiaty*: 67)

Leksem *piękniejszy* w tym użyciu znaczy ‘odpowiedniejszy, stosowniejszy’ i tym samym odnosi się do wartości poznawczych. ‘Coraz to *piękniejszy* widok’ to krajobraz ‘budzący coraz większe wrażenie estetyczne’ (*Stygmat*: 182). Człowiek zaś *nadobniejszy, piękniejszy* w „odniechceni” to taki, który jest jeszcze bardziej niemoralny i ślepy na krzywdę natury lub też człowiek poprzez swoją leżącą postać wzbudzający wśród stworzeń większy niż zazwyczaj zachwyty natury estetycznej, mimo swego niszczyielskiego działania (*Ostatnia z bajek*: 243). Wyraz *piękniejszy* w pierwszym przypadku uwikłany byłby w odautorską ironię, w drugim zaś uwidaczniałby wspomniany już rozdzwiek między pięknem zewnętrznym a moralnością człowieka.

2.3. Najpiękniejszy

Autor *Vade-mecum* dziesięciokrotnie stosuje stopień najwyższy przymiotnika *piękny*. Najczęściej używa go, uznając jakiś byt (bądź jego cechę) za najlepszy wśród innych. Epitetem tym zaznacza również stan, w którym dany byt jest w swojej piękności najwyżej oceniany. Człowiek według *aniola* to *najpiękniejsze* ze stworzeń, gdyż jako jedyny poszukuje on Boga, a Ten mu błogosławi (*Ostatnia z bajek*: 243). Piękno ludzkie w tej ocenie zasadza się na bliskiej relacji z Bogiem, co nie dziwi, skoro oceniającym jest istota niebieska. Epitet *najpiękniejszy* w stosunku do kobiety odnosi się do wartości estetycznych i znaczy nietuzinkowo, niezwykle urodziwy (*Bransoletka*: 80) oraz opierający się na naturalności, co narrator podkreśla w słowach: „kobiety bowiem najpiękniejsze są wtedy, kiedy

nie słyszą ani widzą, ani zgadują, że się spogląda na nie” (*Czarne kwiaty*: 51). Co ciekawe, według narratora to nie nowa książka, suknia, strzelba czy choćby pochwała, które otrzymał syn państwa Drażkowskich, będzie dla sieroty Bartłomieja najlepszą nagrodą. To przykrość i krzywda, które mu wyrządzono, a więc rzeczy negatywne, obudzą w chłopcu działalność duszy, która stanie się dla niego najpiękniejszą, bo rozwijającą poznawczo lub też moralnie, a może także w wymiarze transcendentnym, nagrodą (*Łaskawy opiekun*: 15).

Najpiękniejsza czynność ludzka, jaką według Norwida jest spotkanie, to czynność, która zbliża ludzi do siebie. Jej centrum – rozmowa – oparta jest na „bezwłasnowolnym i bezwłasnowiednym poszukiwaniu wzajemności, współ-uznania”, powoduje radość, poczucie zrozumienia, harmonii i przybliża do sfery sacrum:

Podobno, że z zadań czynności człowieka najniewinniejszym i najpiękniejszym, a pewno, że najciekawszym w znaczeniu swoim, jest zadanie te: żeby pójść *zobaczyć się z kim* – lub od-zobaczyć się – *zrobić wizytę*. Kapłaństwo w tym jest człowieczeństwu przyrodzone i jest potoczny obrządek ceremoniału w naturze życia leżący [...] Mistycyjszych, zaiste, spraw od tej sprawy, lubo najpotoczniejszej, naliczyć jest trudno w życiu człowieka! (*Stygmata*: 173).

Czynność tę, a przez to i cechę ‘bycia najpiękniejszym’ autor umiejscawia w sferze sacrum – spotkanie takie poeta uznaje za wypełnienie kapłaństwa wpisanego w człowieczeństwo oraz ceremoniał zakorzeniony w naturze ludzkiej. Tym samym według narratora *Stygmata* spotkanie, zarówno w wymiarze religijnym, jak i w aspekcie antropologicznym, jest najwyższą i uznaną za najpiękniejszą formą działania ludzkiego¹⁴. Norwid w koncepcji spotkania spaja ze sobą mistycyzm i codzienność.

O płaskorzeźbie narrator *Białych kwiatów* mówi:

Za pewne jednak uważam, iż tak trudnej rzeczy, jaką jest *rzeźba-chrześcijańska*, to niewątpliwie najpiękniejszy może przedmiot. Starzec niemy jest – cisza wielka wokoło – wszystkie osoby słuchają i pytają razem, i odpowiadają razem... milcząc...

Otóż – w jednej nieskończenie ważnej kwestii estetycznej [...] dlaczego? [...] *nie ma nigdzie prawdziwego dramatu*, przyszedł mi na pamięć ze względu na sztukę, mówię, ów płaskorzeźb florencki (*Białe kwiaty*: 61).

Nazwanie *najpiękniejszą* płaskorzeźby przedstawiającej wychodzącego z Przybytku Bożego oniemiałego Zachariasza i dziwiących się temu ludzi wiąże się

¹⁴ W tym kontekście warto zwrócić również uwagę na pierwsze słowa *Bransoletki* zawarte w *Dedykacji do A. Z.* Podczas lektury tego fragmentu tekstu powstałego 25 lat przed *Stygmata* uderza podobieństwo obu utworów w przedstawieniu koncepcji spotkania jako najpiękniejszego z zajęć. Choć w *Bransoletce* jeszcze poeta nie przydał mu tak doniosłego określenia, to jednak widać, że ta myśl – przeświadczenie o pięknie tkwiącym w spotkaniu dwojga ludzi, tak wyraźnie przedstawiona w *Stygmacie* – była artyście bliska od wielu lat. Koncepcja spotkania jako najpiękniejszego z zajęć stanowi więc owoc trwałej postawy otwartości autora *Vade-mecum* na spotkanie.

z jej walorami artystycznymi oraz z umiejętnym oddaniem istoty prawdziwego dramatu. Piękno płaskorzeźby opiera się na przedstawieniu głębi ciszy. Kolejny już raz *piękny* estetycznie wiąże się ze sferą sacrum.

Nie tylko twarz zmarłego Słowackiego autor uznał za piękną, ale także podobiznę poety na brązowym medalu stworzonym przez Oleszczyńskiego, którą uznał za najpiękniejszy z wytworów artysty (*Czarne kwiaty*: 48).

Norwid poza zachwytem nad dziełami sztuki niejednokrotnie podkreśla uroki przyrody. *Najpiękniejszy* krajobraz to krajobraz wywołujący przeżycie estetyczne, zachwycający mnóstwem różnorodnych gatunków roślin i zwierząt, harmonijny, proporcjonalny, pełny – realizujący ideał starożytnego piękna (*Stygmat*: 175–176, 182). W ocenie epoki cywilizacji greckiej leksem *najpiękniejszy* odnosi się do ogólnej oceny świetności sztuki czasów antycznych (*Czarne kwiaty*: 47).

2.4. *Niepiękny*

Derywat *niepiękny* zastosowany został jeden raz – w opozycji do wyrazu *piękny*, podczas wspomnianego już wyliczania różnych kryteriów oceny oddania w rzeźbie „gestu ujęcia ręką krzyża – w znaczeniu ‘nieposiadający walorów estetycznych’ („*Ad leones!*”: 212).

2.5. *Upiększony*

Imiesłów bierny *upiększony* pojawia się w prozie artystycznej również tylko raz. Leksemu tego używa poeta podczas opisu pokoju Chopina, którego odwiedza u schyłku jego życia:

Tam na najwyższym piętrze pokoik był, ile można najskromniej umeblowany, a okna jego dawały na przestrzeń, jaką się z wysokości zawsze widuje, tym jednym tylko upiększoną, iż czerwone słońca zachody w szyby były łunami swymi. (*Czarne kwiaty*: 48)

Tak jak i poprzedni, derywat ten także wskazuje na estetyczny krąg wartości – *upiększony* to ozdobiony pięknem natury, wzbogacony o odczucie piękna, które wzbudza obserwacja zachodzącego słońca.

2.6. *Pięknie*

Przysłówek *pięknie* w prozie artystycznej Cypriana Norwida służy określeniu sposobu wykonania czynności, pogody lub stanu rzeczy. Łączy się on z czasownikiem oraz przymiotnikiem będącym genetycznie imiesłowem.

Pięknie położyć kapelusz to uczynić to starannie bądź z gracją (*Stygmata*: 181). Narrator *Łaskawego opiekuna* w słowach *pięknie* *oprawna* *książka* również zwraca uwagę na staranność oraz na misterność jej wykonania (*Łaskawy opiekun*: 15). Warto dodać, że sformułowanie to posłużyło Norwidowi w nakreśleniu oceny bohaterów noweli. Cała rodzina, w której wychował się Bartłomiej, skupia się wyłącznie na walorach estetycznych czerwonej, pozłacanej okładki, nie interesując się nawet tematyką książki. Zachwywanie się wartościami estetycznymi, podczas gdy przedmiot posiada nadrzędną funkcję związaną z innymi wartościami, oznacza nieodczytanie ogólnej wartości przedmiotu. Zaniechanie dążenia do odkrycia głębi, istoty wartości danej rzeczy wielokrotnie w twórczości poety spotyka się z jego krytyką.

Pięknie wygięte deski to deski wygięte pod wpływem wielokrotnego mycia podłóg, budzące pozytywne wrażenie estetyczne (*Cywilizacja*: 104). Zdaje się, że to nie samo wygięcie desek sprawiło narratora *Cywilizacji* w zachwyt, ale też przyczyna takiego ich kształtu. Mówiący podkreśla dbanie o czystość podłogi i pracę włożoną w częste jej mycie. Przeciwnie do poprzedniego przykładu leksem *piękny* posłużył tu podniesieniu wartości danej rzeczy. Narrator chwali coś, co poza wartością cechującą całą klasę przedmiotów bądź cały gatunek ma też wartość naddaną. W stosunku do wyglądu parostatku *pięknie* znaczy 'czysto, odpowiednio do potrzeby, równo i gładko' (*Cywilizacja*: 106, 114). Jako określenie pogody i przyrody podczas danej pory roku *pięknie* to tyle co wyjątkowo pogodnie, ciepło (*Cywilizacja*: 106, *Bransoletka*: 86, [*Archeologia I*]: 135). Zaś wyraz *pięknie* w stosunku do pozycji sztuki polskiej w Europie określa taki okres, stan polskiej kultury, w którym ludzie będą znać i stosować obiektywne słowa do wyrażania patetyczności (*Białe kwiaty*: 68).

2.7. Piękność

W prozie artystycznej Cypriana Norwida rzeczownik *piękność* występuje 8 razy i pełni funkcję zastępczej nazwy przedmiotu lub osoby, a także określa własność tego, co uważane jest za piękne. *Piękność* w znaczeniu 'okręt żaglowy' wiąże się z budzącym zachwyt rozmówców *Cywilizacji* niebezpieczeństwem podróży takim środkiem komunikacji oraz funkcjonalnością i wartościami estetycznymi pokładu (*Cywilizacja*: 103). Nazwanie zaś kobiety „bujną ukraińską *pięknością*” wiąże się już przede wszystkim z wartościami estetycznymi i wyraża jej nietuzinkową w południowym kraju urodę (*Stygmata*: 175).

Norwid o piękności kobiety – Róży – pisze:

Róży P. piękność potrzebowała trafnie obranego dystansu, z powodu iż posągowo całą była. Kibici wgiętość i cała jej linia, o której kobiety Południa i większej części Wschodu wyobrażenia nie mają, łączyła się w całość z podawaną udatnie pełnią szyi, przez wielkie ciężenie ciemnych i bujnych włosów naginanej... Oczy, spokojne i głębokie, do zaczarowanych jezior podobne – gest ramienia arcszlachetny – i coś z zamyślonego łabędzia we wszystkości poru-

szeń. Toteż większość obywateli krajowych zwykła była mówić o niej: „Panna!... *nie ma co mówić*” – Polacy albowiem używają powiedzenia „nie ma co mówić” wtedy, gdy jest bardzo wiele do mówienia. (*Stygmat*: 175)

Piękność jako cechę wyglądu kobiet wiąże poeta z pojęciem całości¹⁵, poczuciem pełni, harmonii i naturalności, z artystem, swego rodzaju „koniecznością” współwystępowania danych elementów tworzących ową całość oraz powszechnością osądu wartości estetycznej danej osoby’ (*Stygmat*: 175)¹⁶.

O „piękności własnej” kobiet tak pisze narrator *Ostatniej z bajek*:

«Atoli on jest piękny, i piękna matka jego, i siostra starsza...» — szczebiotać poczną ptaszki wiewne, miłe i swobodne — «lecz chrońcie skrzydeł waszych, w których może błyszczeć parę piór, bo pojmają was podstępem opętaniem sieci i odrąbią skrzydełka wasze, ażeby w szkielecie wyschłym ucześcić je dodatnio na kapeluszach i na włosach.

«Kobiety od nas wszystkich ptaszków są piękniejszymi, lecz nie nauczono ich rozwijać piękności ich własnej, tylko odzierać cudzą i brać na siebie!... (*Ostatnia z bajek*: 244)

Wspomniana we fragmencie „piękność własna” – naturalna – kobiet uznawana jest za wartościową, zaś nierozwijanie jej i nadawanie sobie sztucznej piękności poprzez odbieranie tego, co piękne, naturze (zdobienie kapeluszy ptasimi piórami), podlega ostrej krytyce (*Ostatnia z bajek*: 244). *Piękności* „prawd żywych” to najwyżej oceniane wartości moralne, takie jak honor i odwaga (*Bransoletka*: 79). *Piękność* krajobrazu zasadza się na takich wartościach estetycznych związanych z harmonią, ładem oraz różnorodnością elementów natury, które mogą wywołać przeżycie estetyczne (*Stygmat*: 176, 182).

2.8. Upiększenie

Derywat odczasownikowy *upiększenie*, reprezentowany przez jedno użycie w twórczości Norwida, a oznaczający różę wpiętą we włosy kobiety, to według Poety ‘zbędna, sztuczna ozdoba’ (*Stygmat*: 177).

2.9. Piękniec

Czasownik *piękniec* występuje w omawianych dziełach Cypriana Norwida również tylko raz:

¹⁵ O kategorii *całości* w twórczości Cypriana Norwida pisze m.in. Jadwiga Puzynina (1992b) oraz pozostali autorzy artykułów zawartych w książce: „*Całość*” w *twórczości Norwida* (red. J. Puzynina, E. Teleżyńska 1992).

¹⁶ Z cechami składającymi się na pojmowaną w sposób Norwidowski piękność, bardzo silnie korespondują elementy składowe piękności opisywane przez Stróżewskiego (por. W. Stróżewski 2002).

Ale właśnie dlatego trwał przy onej chorągwi niewidzialnej, która jest sumieniem dziejów – i dani mu byli brat za brata, siostra za siostrę, kiedy piękniał od długich bólów cichych, a oblicze jego zachodziło w apostołskiej pogody postać. (*Garstka piasku*: 99)

Narrator podkreśla również, że „wygnaniec chrześcijanin” będzie żył wiecznie w pamięci przyszłych pokoleń jako wzór patrioty i człowieka w ogóle. W dalszych partiach utworu dostrzec można, że Norwidowska kreacja upodabnia „wygnańca chrześcijańskiego” do zmartwychwstałego Chrystusa. Świadczy o tym podobieństwo fragmentu noweli do cytatu o zmartwychwstaniu z Ewangelii św. Mateusza (Mt 28, 5n–7). Znamienne dla obu fragmentów jest polecenie rozgłaszania prawdy. O ile w przypadku *Menego* autor podkreślał współzależność piękna i miłości, o tyle w *Garstce piasku* łączy piękno z prawdą (i chrześcijaństwem). Na znaczenie wyrazu *pięknieć* składa się bardzo wiele cenionych przez Norwida wartości. Leksem ten znaczy ‘poprzez pracę ducha i cierpienie związane z poświęceniem stawać się piękniejszym moralnie, stawać się apostołem prawdy’ (*Garstka piasku*: 99).

2.10. Pole wyrazowe leksemu *piękny* w ujęciu chronologicznym

Po dokonaniu powyższych rozważań warto przyjrzeć się również temu, w jakich okresach życia Cyprian Norwid najczęściej tworzył prozę artystyczną oraz kiedy najobficiej czerpał w niej z pola wyrazowego piękna.

Tabela 2. Chronologia użyć leksemu *piękny* i jego derywatów w prozie artystycznej Cypriana Norwida

| Tytuł utworu | Rok ¹⁷ | Liczba użyć leksemu <i>piękny</i> i jego derywatów |
|--|-------------------|--|
| Łaskawy opiekun, czyli Bartłomiej Alfonsem | 1840 | 7 |
| Menego. Wyjątek z pamiętnika | 1850 | 4 |
| Czarne kwiaty | 1856 | 12 |
| Białe kwiaty | 1857 | 7 |
| Bransoletka. Legenda dziewiętnastego wieku | 1858 | 12 |
| Garstka piasku. Legenda | 1858 | 2 |
| Cywilizacja. Legenda. 1861 | 1861 | 9 |
| [Wymiana listów między królem Abagarem i Jezusem Chrystusem] | 1862 | 0 |

¹⁷ Ustalenia dat powstania niektórych dzieł budzą kontrowersje wśród badaczy. Wszystkie daty podaję za wskazaniami redaktorów tomu lubelskiego (t. VII, Lublin 2007).

Tabela 2. cd.

| Tytuł utworu | Rok | Liczba użyć leksemu <i>piękny</i> i jego derywatów |
|---|-----------|--|
| [Dwie powieści] | 1866 | 1 |
| [Archeologia I] | 1866 | 1 |
| Archeologia [II] | 1866 | 1 |
| Pamiętnik podróżny | 1867 | 1 |
| [Wspomnienia weneckie] | 1866/1876 | 0 |
| Klary Nagnioszewskiej samobójstwo. Tragedia | 1877 | 0 |
| Estetyczne poglądy | 1881 | 0 |
| Modlitwa | 1882 | 0 |
| Stygmata. Nowela | 1883 | 13 |
| „Ad leones!” | 1883 | 11 |
| Tajemnica Lorda Singelworth | 1883 | 4 |
| Ostatnia z bajek | po 1882 | 17 |
| Podsumowanie | | 102 |

Najwięcej użyć leksemu *piękny* i jego derywatów w prozie artystycznej przypada na dwa okresy twórczości Cypriana Norwida – na lata 1856–61 oraz po 1882 r. *Piękny* – leksem występujący w *Łaskawym opiekunie* z 1840 r. 9 razy – znaczy ‘wartościowy’ przede wszystkim w wymiarze estetycznym. Zaś *Menego* z 1950 r. zawiera wspólną z powstałym w tym samym roku *Promethidionem* koncepcję *piękna* łączonego z wartościami transcendentnymi i moralnymi. W *Czarnych kwiatach* i *Białych kwiatach* *piękny* to wyraz artyzmu a w *Bransoletce* i *Cywilizacji* – zachwyty nad kobiecą urodą. W przypadającej na ostatni okres twórczości Norwida „trylogii włoskiej” leksem *piękny* i jego derywaty pojawiają się najczęściej wśród wszystkich dzieł prozy artystycznej poety.

3. PODSUMOWANIE

Powyższa próba opisu znaczeń leksemu *piękny* i jego derywatów pozwoliła dostrzec różne cechy i prawidłowości charakterystyczne dla Norwidowskiej prozy artystycznej i związane z ukazaniem w niej *pięknem*.

3.1. Niejednoznaczność i doraźność znaczeń

Analiza prozy artystycznej Cypriana Norwida wskazuje na to, że leksem *piękny* i jego derywaty, w porównaniu z ich użyciem w języku ogólnym, są w badanym materiale jeszcze bardziej niejednoznaczne, a ich znaczenia charakteryzują się przesunięciami semantycznymi oraz tworzone są doraźnie dla każdego tekstu, a nawet konkretnego użycia.

3.2. Hierarchia wartości

Leksem *piękny* i jego derywaty przypisywane są przedmiotom i zjawiskom mającym różną wartość. Wśród wielu podziałów wartości szczególnie ważny – ze względu na myśl zawartą w dziełach Norwida – wydaje się podział, którego w książce *Język wartości* dokonała Jadwiga Puzyńska (J. Puzyńska 1992a: 40)¹⁸.

Najczęściej poprzez leksem *piękny* i jego derywaty Cyprian Norwid wskazuje na wartość estetyczną ludzi, zjawisk i przedmiotów. Za największą liczbą takich odwołań do wartości estetycznych nie idzie jednak w parze równie bogaty zestaw definicji, czym to piękno w konkretnym użyciu jest, oraz to, jakimi innymi cechami odznacza się dany desygnat. Inaczej rzecz ma się z epitetem *piękny* wskazującym na wartości moralne i transcendentne. Użyć tych jest znacznie mniej. Można jednak dostrzec, że ich „jakość” jest znacznie większa, skoro prawie każdy byt, wobec którego leksem *piękny* wskazuje na jego wartość moralną, i każdy byt, wobec którego omawiany leksem podkreśla jego wartość transcendentną, narrator dokładnie opisuje, wskazując czytelnikowi nie tylko to, co składa się na samą istotę piękna danej osoby, rzeczy bądź danego zjawiska, ale również inne ich przymioty.

Po dokonaniu analizy użyć leksemu *piękny* i jego derywatów w prozie artystycznej Cypriana Norwida można zauważyć, że z badanego materiału wyłania się hierarchia wartości, której wyznacznikiem jest leksem *piękny* i jego derywaty.

Na szczycie tej hierarchii stoją wartości transcendentne. Najbardziej cenione przez autora, również ze względu na artyzm, dzieła sztuki mają charakter religijny. Rzeźba przedstawiająca ludzi gotowych umrzeć za wiarę oraz sam człowiek poprzez poświęcenie stający się apostołem to wyrazy najwyższego uznania wobec wartości transcendentnych.

¹⁸ A. Wartości ostateczne: 1) wartości transcendentne – inaczej metafizyczne, których centrum pojęciowe (dalej „c.p”) stanowi dobro transcendentne, a wartość negatywną (dalej „w.n.”) – zło transcendentne; 2) poznawcze (c.p.: prawda, w.n.: niewiedza i błąd); 3) estetyczne (c.p.: piękno, w.n.: brzydota); 4) moralne (c.p.: dobro drugiego człowieka, w.n.: krzywda innego człowieka); 5) obyczajowe (c.p.: zgodność z obyczajem, w.n.: brak przystosowania do panującego obyczaju); 6) witalne (c.p.: własne życie, w.n.: śmierć); 7) odcuciowe – w tym hedonistyczne (c.p.: poczucie własnego szczęścia, przyjemności, w.n.: nieszczęście, ból); B. Wartości instrumentalne. Kolejność wymienianych wartości odzwierciedla ich ważność w przyjętej przez badaczkę hierarchii wartości.

Kolejne miejsce w Norwidowskiej hierarchii wartości ukutej przez przymiotnik *piękny* i jego derywaty zajmują wartości moralne i poznawcze. *Piękny* rozpatrywany w kręgu wartości moralnych to epitet określający ludzki charakter – odwagę, męstwo, gotowość do poświęcenia siebie w imię wyższego dobra, honor, a także związany z elementami kultury i sztuki, pobudzającymi do rozważań nad moralnością. Wartości poznawcze Norwid ceni nie mniej wysoko, co podkreśla zwłaszcza w utworach z końcowej fazy swojej twórczości. Dążenie do prawdy to zadanie na całe życie dla człowieka-apostoła.

Wartości estetyczne, do których najczęściej odwołuje się poeta, określając jakiś byt jako *piękny*, stoją na następnym miejscu. Za *piękne* w rozumieniu estetycznym uznawane są: uroda ludzka, przyroda i jej elementy, wszelkie wytwory sztuki z rzeźbą na czele, miasto – jego „życie” i architektura. Znaczące u Norwida jest to, że ludzie, przedmioty, cechy i zjawiska najwyżej przez niego cenione pod względem estetycznym, wywołujące największy zachwyt, to te, które bądź to w swej naturze realizują ideę chrześcijaństwa, nawiązują do sfery sacrum – np. obraz przedstawiający scenę biblijną – bądź w kontemplującym piękno podmiocie ewokują dopiero skojarzenia mające swoje źródło w transcendencji. Byty te uznane są więc za piękne, ponieważ zawierają w sobie wartość transcendentną. Wobec wyrazów odnoszących się do wartości obyczajowych Norwid w prozie artystycznej ani razu nie użył epitetu *piękny*.

Wartościom witalnym i związanym z nimi wartościami odcuciowym autor poświęca niewiele więcej uwagi. Określenie *piękny* w połączeniu *piękne imię* wskazuje na lepsze warunki życia posiadacza szlachetnego nazwiska.

Za najniższą wartość, której autor *Menego* także przypisuje określenie *piękny*, uznaje poeta wartość użytkową, charakterystyczną dla parostatku i jego elementów oraz towarzysza człowieka – psa.

3.3. Sposoby wartościowania

Najczęściej stosowanym przez poetę sposobem wartościowania różnych przedmiotów i zjawisk jest zestawienie ich ze sobą w taki sposób, aby były możliwe ich porównanie i ocena. Poprzez relacyjność Norwid tworzy szereg powiązań między przedmiotami opierający się na zasadzie „najpiękniejszy – piękny – mniej piękny – niepiękny”. W obrębie tak powstałej hierarchii wartości zachodzą różne przemieszczenia, które polegają na podniesieniu rangi jednych, a obniżeniu innych bytów. Przesunięcia te wynikają najczęściej z konfrontacji hierarchii wartości narratora i ogółu społeczeństwa.

Podwyższanie rangi danego przedmiotu następuje wtedy, gdy przedmiot, zwłaszcza użytkowy, ma w sobie wartość nie tylko dla niego konstytutywną – użyteczność – ale też zawiera pewien naddatek w postaci wartości estetycznej.

W takim przypadku osoba mówiąca wyraża szczególny zachwyt nad daną rzeczą i porównuje ją do przedmiotu mającego z założenia wartość estetyczną. Również osoby dostrzegające to piękno ocenione zostają przez autora pozytywnie.

Odwrotny kierunek następuje w sytuacjach, gdy ogół społeczeństwa upatruje danej kategorii wartości tam, gdzie jej nie ma, lub skupia się na wartości tkwiącej w przedmiocie dodatkowo, a nie dostrzega jego wartości nadrzędnej, konstytutywnej i stojącej wyżej w całej hierarchii niż ta zauważana. Jeśli człowiek podziwia coś zewnętrznego, znajdującego się niejako na powierzchni przedmiotu, i nie podejmuje próby odkrycia głębi jego wartości, wtedy, nawet gdy użyte przez ogół społeczności określenie elementu *pięknym* stosowne jest do jego wartości, to jednak nie zawiera się w tej ocenie aprobaty autora. Poeta nigdy nie umniejsza rzeczywistej wartości przedmiotu, gdyż ten, mimo że nie jest doceniony przez społeczeństwo, to jednak tę jakość w sobie zawsze zawiera. Ostrze krytyki, któremu służy bardzo często stosowana przez Norwida ironia, kierowane jest wobec błędnie i płytko oceniającej, niekompetentnej „masy”. Autor neguje również postępowanie tych, którzy w imię materialnych korzyści rezygnują z *piękna* wyrażającego wartość estetyczną, moralną, a nawet transcendentną. Pełen gorzkiej ironii mówi też o sztuczności, próbie upiększania się na siłę, podnoszenia do rangi bycia pięknym czegoś, co opiera się jedynie na złudnych pozorach. Poeta ostro demaskuje kruchość i nietrwałość takich przedmiotów i zjawisk oraz nieodpowiedniość opisanego wyżej postępowania, a także jasno uwidacznia negatywne skutki błędnej ludzkiej oceny wartości. Norwid dostrzega i krytykuje przewartościowanie we współczesnym mu świecie estetyki oraz niedostrzeganie piękna transcendentnego, moralnego i poznawczego przez społeczeństwo.

Autor *Ostatniej z bajek* leksemem *piękny* i jego derywatami określa również antywartości, przy czym znacznie częściej stosuje w tym celu ironię, niż jasno wyraża wobec nich swoją dezaprobatę.

Można powiedzieć, że *prawdziwie piękne* – w stosunku do każdej „klasy” wartości – jest to, że przedmiot ze względu na swoje cechy ma wybitną wartość i ta wartość istotowa zostanie dostrzeżona i doceniona przez podmiot postrzegający. W prozie artystycznej Norwida znakiem przeżycia estetycznego narratora w kontakcie z pięknem jest szeroki ustęp poświęcony opisowi bytu, który to przeżycie wywołał (tak jak w przypadku piękności kobiety opisanej w *Stygmacie* czy pięknej rzeźby Michała Archaniola z *Czarnych kwiatów*).

3.4. Próba rekonstrukcji znaczeń

Trudno określić jednoznacznie i uogólniająco, co znaczą leksem *piękny* i jego derywaty w prozie artystycznej Cypriana Norwida. Utwory wchodzące w obręb badanego materiału, wyodrębnionego wśród całej prozy autora ze

względu na swój artyzm, zawierają użycia o charakterze jednostkowym, ich znaczenie przypisane jest konkretnemu utworowi i jego kontekstowi¹⁹. Leksem *piękny* (odpowiednio też jego derywaty) w prozie artystycznej Cypriana Norwida rozpatrywany jest w kręgu wartości transcendentnych, moralnych, poznawczych, (w przeważającej części) estetycznych, witalnych i odczuciowych oraz (najrzadziej) użytkowych. *Piękny* w znaczeniu transcendentnym to taki, który przybliży do Boga, przebóstwia, wyraża najwyższe wartości chrześcijańskie oraz jest nieskończony. *Piękny* moralnie oznacza pełen cnót, odważny, bohaterski, gotowy do poświęcenia siebie w imię wyższego dobra, wzorcowy, stanowiący przykład dla innych. Rozpatrywane w kręgu wartości poznawczych określenie *piękny* to przybliżający do prawdy. Kiedy autor stosuje wyraz ten w znaczeniu estetycznym, przez słowo *piękny* rozumie zazwyczaj ‘spełniający pewne konwencje estetyczne, wyjątkowo urodziwy, pełen wdzięku, harmonii, związany z naturalną własnością bytu, charakteryzujący jego całość, przejawiający walory artystyczne, związany z nieskończonością, budzący przeżycie estetyczne’. *Piękny* w odniesieniu do wartości witalnych i odczuciowych to zapewniający lepsze warunki życia. W znaczeniu użytkowym zaś *piękny* to ‘dobrze spełniający swoje zadanie, użyteczny’.

3.5. Zakończenie

Koncepcja piękna przeświecająca przez dzieła Cypriana Norwida wydaje się wspólna dla prozy artystycznej zarówno z początku, jak i ostatniego okresu twórczości autora. Do niektórych myśli poeta powraca po wielu latach, uzupełniając je i nadając im jeszcze pełniejszy wyraz. Koncepcja ta okazuje się też spójna z ideą piękna obecną w Norwidowskiej poezji. Przekonanie, że piękno ma swoje źródło w Bogu i rodzi się z miłości, a przez to staje się nieśmiertelne, oraz że związane jest z prawdą, konstytuuje się w najbardziej znanym poemacie Norwida traktującym o pięknie – w *Promethidionie*. Świat wartości i jego hierarchia (Bóg, moralność, cnota, odwaga, uroda, użyteczność) także są wspólne dla obu obszarów twórczości poety.

Cyprian Norwid to wnikliwy obserwator życia ludzkiego, który potrafi uchwycić migotliwe znaczenia słów najważniejszych, a swoim kunsztem pióra tworzy niepowtarzalne definicje poetyckie zachwycające i skłaniające do refleksji kolejne pokolenia ludzi poszukujących wartości w świecie.

¹⁹ O definicjach poetyckich Norwida pisze m.in. Tomasz Korpysz w: *Definicje poetyckie Norwida* (T. Korpysz, 2009).

Bibliografia

Literatura podmiotu

Norwid C. (2007), *Dziela wszystkie. Proza I*, oprac. R. Skręt, t. VII, Lublin.

Teksty źródłowe

- Kadyjewska A. (2001), *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. Pajdzińska A., Tokarski R., Lublin.
- Korpysz T. (2009), *Definicje poetyckie Norwida*, Lublin.
- Kozłowska A. (2009), *Problemy z idiolekiem*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. Korpysz T., Kozłowska A., Warszawa.
- Kuczera-Chachulska B. (2008), *Norwida „przypowieść o pięknem” i inne szkice z pogranicza genologii i estetyki*, Warszawa.
- Norwid C. (1995), *Promethidion: rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, Wrocław.
- Norwid C. (1971–1976), *Pisma wszystkie*, oprac. Gomulicki J. W., t. I–XI, Warszawa.
- Norwid w świecie wartości* (2012), red. Korpysz T., Warszawa.
- Pawelec R. (1992), *Semantyka leksemów oceniających pod względem estetycznym w pismach Cypriana Norwida (analiza znaczeniowa słów: „piękny”, „harmonia”, „oryginalny”, „twórczy”, „sztuka”, „artysta” i „sztukmistrz”)*, Warszawa.
- Pawelec R. (2011), *Jedność w różnorodności stanowi o pięknie. Piękny, ładny, artystyczny i inne słowa oceniające pod względem estetycznym*, [w:] *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, red. Janowska A., Pastuchowa M., Pawelec R., Warszawa, s. 461–500.
- Puzynina J. (1990), *Słowo Norwida*, Wrocław.
- Puzynina J. (1991–1992), „Prawda” w poematach Norwida, „Studia Norwidiana”, nr 9–10, Lublin.
- Puzynina J. (1992a), *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina J. (1992b), „Celość” Norwida, [w:] „Celość” w twórczości Norwida red. Puzynina J., Teleżyńska E., Warszawa.
- Puzynina J. (2006), *Słowo poety*, Warszawa.
- Puzynina J. (2012), *Słowo o «prawdzie» Norwida*, [w:] *Norwid w świecie wartości*, red. Korpysz T., Warszawa.
- Stróżewski W. (2002), *Wokół piękna: szkice z estetyki*, Kraków.
- Tatarkiewicz W. (2011a), *Historia filozofii*, Warszawa.
- Tatarkiewicz W. (2011b), *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa.
- Wierzbicka A. (1970), „Dobrze” i „słusznie”, „Miesięcznik Literacki” 5, nr 4.
- Wierzbicka A. (1971), *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.

Słowniki i encyklopedie

- Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, Puzynina J., Korpysz T., współpraca merytoryczna Chojak J., współpraca techniczna Miernik J., Żółtak M., <http://sownikjezykanorwida.uw.edu.pl/>.
- Słownictwo estetyczne Cypriana Norwida* (1994), red. Chojak J., Warszawa.
- Słownik języka Adama Mickiewicza* (1969), red. Górski K., Hrabiec S., t. VI, Wrocław–Warszawa–Kraków, hasło: *piękny*.
- Słownik języka polskiego* (1858), Linde S. B., t. IV, Lwów, hasło: *piękny*.
- Słownik języka polskiego* (1861), t. I–II, red. Zdanowicz A., Wilno.
- Słownik języka polskiego* (1908), red. Karłowicz J., Kryński A. A., Niedźwiedzki W., t. IV, Warszawa, hasło: *piękny*.
- Słownik języka polskiego* (1964) red. Doroszewski W., t. VI, Warszawa.

Ewelina Hurkała

**ADJECTIVE *BEAUTIFUL* AND ITS DERIVATIVES
AS A KEY TO HIERARCHIZATION OF VALUES IN ARTISTIC PROSE
OF CYPRIAN NORWID**

(Summary)

The aim of this paper is to present the meaning of the adjective *beautiful* and its derivatives in artistic prose of Cyprian Norwid and to establish how the author approaches the semantic field of the word *beautiful*.

Cyprian Norwid through the use of the adjective *beautiful* and its derivatives, evaluates the elements of described world in different ways, which allows one to see the hierarchy of values. At the top of the hierarchy there are transcendent, moral and cognitive values, followed by aesthetic and vital values and then finally perceived and instrumental values. The poet also emphasizes the interdependence between these values.

The most commonly used method of valuation of various objects and phenomena is to put them together in a way that comparison and evaluation is possible. Within the created hierarchy of values, there can be observed various displacements, which consist in raising the rank of some, and lowering other beings. These shifts usually result from the confrontation of the hierarchy of values of the narrator and the general public.

Over the years Cyprian Norwid in all of his works develops a coherent concept of beauty, based on the belief that beauty has its source in God, is associated with truth, and is born of love, and thus becomes immortal.

Keywords: Cyprian Norwid, artistic prose, beautiful and its derivatives, valuation, axiology

**PRZYMIOTNIK *PIĘKNY* I JEGO DERYWATY JAKO KLUCZ
DO HIERARCHIZACJI WARTOŚCI W PROZIE ARTYSTYCZNEJ
CYPRIANA NORWIDA**

(Streszczenie)

Celem artykułu jest zaprezentowanie znaczeń leksemu *piękny* i jego derywatów w prozie artystycznej Cypriana Norwida oraz przyjrzenie się temu, w jaki sposób autor ustosunkowuje się do znaczeń pola wyrazowego *piękna*.

Cyprian Norwid poprzez użycie przymiotnika *piękny* i jego derywatów w różny sposób wartościuje elementy opisywanego przez siebie świata. Pozwala to na odczytanie wyrażanej w ten sposób hierarchii wartości. Na jej szczycie znajdują się wartości transcendentne, zaraz po nich wartości moralne, poznawcze, następnie estetyczne, i wreszcie wartości witalne, odczuciowe i wartości instrumentalne. Poeta podkreśla również współzależność między tymi wartościami.

Najczęściej stosowanym przez poetę sposobem wartościowania różnych przedmiotów i zjawisk jest zestawienie ich ze sobą w taki sposób, aby były możliwe ich porównanie i ocena. W obrębie powstałej hierarchii wartości zachodzą różne przemieszczenia, które polegają na podniesieniu rangi jednych, a obniżeniu innych bytów. Przesunięcia te wynikają najczęściej z konfrontacji hierarchii wartości narratora i ogółu społeczeństwa.

Norwid na przestrzeni lat w całej swojej twórczości rozwija spójną koncepcję piękna, która opiera się na przekonaniu, że piękno ma swoje źródło w Bogu, związane jest z prawdą i rodzi się z miłości, a przez to staje się nieśmiertelne.

Słowa kluczowe: Cyprian Norwid, proza artystyczna, piękny i jego derywaty, wartościowanie, aksjologia